

kiem koniaku, bo wymyślny gość robił sobie z jajka i koniaku taką płynną makagigę, którą zowią *gogel-mogel*. Musi to być cymes, co sprawia, że gość pamiętał o jajku, a o koniaku zapomniał. Gość był, oczywiście, tylko roztargniony, ja też czasem nie rozróżnię koniaku od szafy i nie o to idzie, ale proszę sobie teraz wyobrazić, ile wrzawy na cały świat wykluje się z takiego dziwnego jajka za 3 złote. Kiedy inny taki *gogel-mogel* zapłaci trzysta złotych za ubranie, będzie gadał, że zapłacił tę sumę za kilka guzików. Wypije butelkę szampana i powie, że go odarli za korek. Czy to ładnie, panie *Gogel-Mogel*?

Nie należy tedy wierzyć wieściom i bajkom. Za darmo tu nie dać nie chcą, co prawda, to prawda — ale nikt nikogo nie obdziera. Więc się narazie dobrotliwie zwracam do tych, co szerzą wieści o drożyznie, aby tego nie czynili bez sprawdzenia. To jest po obywatelsku. Inny by powiedział, że to nawet świństwo takie gadanie na wiatr, ale ja przemawiam

dobrotliwie. Nie należy jadać homarów, nie należy jadać kawioru, ale zdrowego chleba dostanie się wszędzie za tanie pieniądze. Gdyby zaś kto chciał robić na tej operacji zbytni interes, trzeba tylko zanieść skargę, a czarna będzie jego godzina. Ale nie zajdzie tego potrzeba.

Wszystko już w porządku. Należy tedy zabrać manatki i walić tu tłumem. Miejsca jest dość, a wystawa jest tak wielka, że cała Polska może sobie tedy chodzić i jak paw się pysznić i serce radować weselem wielkiem.

Słowa zaś moje należy czytać głośno krewnym, znajomym i przedrukować je, nie dlatego, że są rozumne, bo tego im brak, ale dlatego, że są uczciwe i z zachwyconego wyjęte serca. Chciałem je wystawić w którymś pawilonie, ale go nie przyjęto: jest zbyt wielkie i dotknięte obłędem miłości i radości ponad normę, uznaną przez dobre obyczaje.

A szkoda! Możebym dostał złoty medal...

Kornel Makuszyński.

ROZWIĄZANIE UMOWY Z FIRMĄ „CENTURY“

Z końcem maja b. r. Ministerstwo Rolnictwa rozwiązało umowę z firmą „Century”, która posiadała olbrzymią koncesję na wyrąb 7 milionów 200 tys. metrów sześciennych drzewa w Puszczy Białowieskiej i grupie lasów nadniemeńskich, wchodzących w skład dyrekcji lasów państwowych w Białowieży i Wilnie. Koncesja ta, udzielona firmie w r. 1924, trwała miała lat 10, (a więc obowiązywałaby jeszcze lat pięć), została wypowiedziana wskutek niedotrzymania przez spółkę „Century” warunków płatności, oraz przelewania swych praw i obowiązków, wypływających z treści umowy, na osoby trzecie, bez pisemnej zgody Ministerstwa Rolnictwa. Ponadto, w następstwie rozwiązania umowy z winy nabywcy, Ministerstwu Rolnictwa przysługiwało prawo na mocy dalszych artykułów umowy, zastosowania przewidzianych rygorów, jak zatrzymanie na własność Skarbu Państwa kaucji, natychmiastowe wstrzymanie eksploatacji i przejęcie na własność Skarbu Państwa wszelkiego drewna, stanowiącego przedmiot umowy, a nie wywiezionego z terenu nadleśnictwa, — bez jakiegokolwiek odszkodowania dla firmy „Century”.

Jak stwierdziło Ministerstwo Rolnictwa, w porozumieniu z Generalną Prokuraturą Skarbu Państwa, oba kardynalne warunki umowy t. j. terminowa zapłata za drewno i zakaz przelewu praw firmy na osoby trzecie, zostały przez firmę „Century” pogwałcone, dając tem powód do rozwiązania umowy.

Opierając się na posiadanych dowodach niedotrzymania przez firmę „Century” przyjętych na siebie zobowiązań i na mocy uprawnień, wynikających z umowy, Ministerstwo Rolnictwa zatrzymało kaucję 50.000 f. szt. na rzecz Skarbu Państwa, oraz zarządziło wstrzymanie eksploatacji i przejęcie na własność Skarbu Państwa wszelkiego drewna niewywiezionego poza teren nadleśnictwa, a następnie wyznaczyło spółce trzymiesięczny termin dla przekazania w posiadanie dyrekcji lasów państwowych w Białowieży i Wilnie, dzierżawionych obiektów państwowych, oraz opuszczenia przez firmę terenu kon-

cesji, wraz ze wszystkimi osobami i rzeczami reprezentującymi jej prawa.

Udzielenie tej olbrzymiej koncesji firmie „Century” było dla Państwa pod każdym względem niekorzystne. Pomijając niekorzystne ceny, jakie płaciła firma, na mocy umowy, w wysokości poniżej 20 zł. za metr sześcienny drewna użytkowego na pniu, firma „Century” nie rozwijała swej działalności gospodarczej z korzyścią dla Państwa Polskiego.

Udzielanie koncesji firmie „Century” miało na celu przyciągnięcie do Polski kapitałów angielskich, i zaangażowania ich w krajowym przemyśle drzewnym. Oczekiwania te jednak zawiodły zupełnie. W ciągu pięcioletniej działalności firmy nie tylko, że nie założyła ona choćby najmniejszego zakładu przemysłu drzewnego, ale nawet zaniedbywała wyzyskać zakłady przemysłu drzewnego dzierżawione od Skarbu Państwa, wyworząc $\frac{1}{3}$ pozyskiwanego drewna w stanie nieobrobionym za granicę kraju. A przecież przy tak dogodnych cenach surowca, jakie firma płaciła i wobec wystarczającej i taniej siły roboczej w Polsce, miała firma możliwość rozbudowy przemysłu drzewnego, któryby zatrudnił liczne rzesze bezrobotnych w kraju.



Firma „Century” obrała jednak zgoła odmienny kierunek swej działalności, polegający przede wszystkim na odsprzedaży swych praw koncesyjnych firmom krajowym i zagranicznym, z czego Spółka ciągnęła znaczne korzyści, płynące z różnicy cen. Firma „Century” przyjęła na siebie dzięki udzielonej koncesji jedynie czynności niejako *Wydziału handlowego lasów państwowych*, sprzedając drewno, z terenów objętych umową, różnym przedsiębiorcom, co siłą faktu, musiało doprowadzić do konfliktu z Ministerstwem Rolnictwa, na tle szkodliwej konkurencji, jaką taka działalność firmy dla lasów państwowych wytwarzała.

W założeniu bowiem miała Firma zbywać całą produkcję drewna z udzielonej koncesji do Anglii, gdy tymczasem stosując swą bierną politykę, polegającą na odsprzedaży praw koncesjonariuszom osobom trzecim, cała ilość pozyskiwanego na terenie koncesji drewna dostawała się na miejscowy rynek krajowy, powodując tem obniżenie cen drewna, wynikające z nadmiaru podaży.

Z tych względów koncesja udzielona firmie „Century” nie sprowadziła oczekiwanych korzyści dla kraju, a nawet trwanie jej byłoby połączone ze szkodliwymi następstwami dla polityki gospodarczej w lasach państwowych, jak i hamulcem w rozbudowie rodzimego przemysłu drzewnego, opartego na bogatych zasobach surowca.

Sprawa jednak natychmiastowego rozwiązania umowy natrafiła na trudności ze strony firmy, z którą rozpoczęto układy o odszkodowanie.

Po kilkutygodniowych pertraktacjach prowadzonych w Ministerstwie Rolnictwa z przedstawicielami firmy „Century”, doszło do zawarcia układu polubownego, na mocy którego wzamian za likwidację umowy, Rząd Polski wypłaci firmie „Century” 375.000 funtów szterlingów, co się równa bez mała 18 milionom złotych.

Fakt wypłacenia tak wysokiego odszkodowania Ministerstwo tłumaczy tem, że jakkolwiek były podstawy prawne do przedwczesnego rozwiązania umowy z winy nabywcy, to jednak z powodu tego, że firma „Century” nie uznała jednostronnego wypowiedzenia umowy za akt ważny, grożąc procesem, Ministerstwo uznało za korzystniejsze wypłacenie firmie odszkodowania i przystąpienie do prowadzenia eksploatacji we własnym zarządzie, niż zdawać się na wątpliwy wynik procesu, który mógł nawet całe lata trwać, wstrzymując dalszą eksploatację do czasu rozstrzygnięcia na drodze sądowej.

Po definitywnym zlikwidowaniu koncesji Firmy „Century”, Min. Rolnictwa zamierza prowadzić nadal użytkowanie lasów, na terenach dotąd pozostających w dzierżawie spółki, we własnej administracji lasów państwowych.

Równoległe z tem Ministerstwo Rolnictwa opracowuje plan uprzemysłowienia lasów państwowych, polegający na rozbudowie istniejących zakładów przemysłu drzewnego, stosownie do potrzeb i postępu techniki przez wprowadzenie nowoczesnych maszyn obróbki drzewa, oraz zabiega o utworzenie organizacji zbytu, opartej w większości na kapitale państwowym, z udziałem Banku Gospodarstwa Krajowego i dopuszczając do współpracy kapitał grupy przemysłu drzewnego krajowego i zagranicznego. *Inż. M. J.*